

To nie globalne ocieplenie podpaliło park narodowy w Czechach

22 listopada 2023

W ubiegłym roku doszło do rekordowego pożaru w Parku Narodowym Czeska Szwajcaria. Fanatycy „walki z globalnym ociepleniem” od razu wskazali winnego: klimat! Okazuje się jednak, że doszło do podpalenia. Czeska prokuratura postawiła zarzuty 36-latkowi.

W lipcu 2022 roku wybuchł pożar w Czeskiej Szwajcarii. Walka z żywiołem była trudna i trwała blisko trzy tygodnie. Ogień strawił tysiąc hektarów lasu. Straty oszacowano na 350 milionów czeskich korun.

Wszelacy orędownicy „walki z globalnym ociepleniem”, czyli fanatycy wprowadzania licznych nakazów i zakazów dla klimatu, nie mieli wątpliwości, że to właśnie klimat odpowiadał za tragiczny w skutkach pożar.

Okazało się jednak, że pożar wzniecił podpalacz. A że latem jest ciepło, to ogień szybciej się rozprzestrzeniał.

Przy okazji innych podpałów zatrzymano 36-latka, który swego czasu był strażnikiem-ochotnikiem w Parku Narodowym Czeska Szwajcaria. To właśnie on podpalił region przyrodniczy w północno-zachodnich Czechach. Przyznał się w trakcie przesłuchań. Motywów nie przedstawił.

Czeska prokuratura postawiła mu zarzuty. Zanim to nastąpiło, mężczyzna trafił do szpitala psychiatrycznego, jednak biegli orzekli, że w momencie podkładania ognia był w pełni świadomy konsekwencji swoich czynów. Prokuratura wnioskuje o karę 12 lat pozbawienia wolności.

Tymczasem natura się regeneruje. Jak po miesiącach oceniono, pomimo szalejącego żywiołu, na spalonym terenie nienaruszona została znaczna część próchnicy, nieobjęta bezpośrednio pożarem, a tym samym zachowała się część banku nasion do późniejszej regeneracji lasu. Na terenie parku już pojawiają się zioła, trawy i drzewa. Choć trochę to potrwa, leśnicy spodziewają się stosunkowo szybkiej regeneracji lasu.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info